

Jak rozmawiać z leśnikami_czkami?

wersja 1.0 (by napisać następną, czekamy na Wasze uwagi)

Gdy chronicie swój las przed zbyt intensywną gospodarką leśną prowadzoną przez Lasy Państwowe, naturalną kolejną rzeczą **musicie rozpocząć rozmowy z leśnikami i leśniczkami** z lokalnego nadleśnictwa.

Z doświadczeń lokalnych społeczności w różnych miejscach w Polsce wiemy, że w wypadku sporu pomiędzy LP a społecznością lokalną na tle gospodarki leśnej, spotkań stron odbywa się zwykle bardzo dużo. **Te rozmowy są zwykle dla strony społecznej frustrujące.** Zajmują wiele czasu i, w większości wypadków, nie prowadzą do konstruktywnych rozwiązań.

Leśnicy i leśniczki zwykle nie potrafią jeszcze niestety traktować strony społecznej jako partnera do rozmowy o lesie, funkcjach lasu i sposobach prowadzenia gospodarki leśnej. Bardzo często serwują więc obywatelom i obywatelkom wykłady z pozycji jedyne go eksperta, który musi innym objaśnić świat. Nie starają się zrozumieć strony społecznej. Liczą na to, że ją "wyedukują" nie zauważając jednocześnie, że ich perspektywa nie jest jedyną uprawnioną.

Zdarza się też niestety, że **leśnicy i leśniczki manipulują wiedzą leśną**, by chronić interes swojej instytucji, licząc równocześnie na to, że lokalna społeczność przestraszy się leśnego żargonu, zmęczy rozmową i odpuści ochronę lasu.

Nie wiemy **na ile leśnicy wierzą w kalki, mity i półprawdy**, które powtarzają społeczeństwu. Czasem mamy wrażenie, że większość leśników jest zbyt inteligentnymi ludźmi, by w powtarzane przez siebie twierdzenia wierzyć.

Słowem, **leśnicy po prostu nie potrafią jeszcze rozmawiać ze społeczeństwem**, w imieniu którego zarządzają lasami. Nie rozumieją istoty dialogu oraz swojej odpowiedzialności przed społeczeństwem. Nikt ich tego nie uczy w szkołach leśnych. A instytucja Lasy Państwowe jest bardzo hierarchiczna i również nie promuje kreatywności, współczesnego zarządzania konfliktem, czy wymiany myśli. Dlatego to my musimy im pomóc nauczyć się prowadzić rzeczywisty dialog ze społeczeństwem.

Aby oszczędzić Wam czasu i frustracji podczas rozmów z leśnikami, bazując na własnych doświadczeniach przedstawiamy:

10 rad jak zorganizować spotkanie, by zwiększyć szanse, że doprowadzi do konstruktywnych rozwiązań (strona 3 poniżej).

Listę **15 chwytów retorycznych**, półprawd, humbugów i wykrętów najczęściej powtarzanych przez leśników_czki wraz ze wskazówkami jak na nie odpowiadać (strona 5 poniżej).

10 rad jak zorganizować spotkanie

Jeśli to możliwe, **spotkanie zorganizujcie w neutralnym miejscu.**

Fatalnie negocjuje się z pracownikami_czkami Lasów Państwowych na ich własnym gruncie, w wypasionym budynku nadleśnictwa, pod wiszącą na ścianie głową łosia. Można przecież spotkać się w domu kultury, w siedzibie gminy, albo oczywiście...w lesie. Spotykając się w terenie, podkreślajcie, że to Wasz, czyli publiczny, a nie leśników, las.

Jeszcze przed spotkaniem umówicie się z leśnikami_czkami jak zostanie sporządzona i uzgodniona **notatka bądź protokół ze spotkania.**

Upewnijcie się, że zgodnie z dobrą praktyką wszystkie strony biorące udział w spotkaniu będą musiały zgodzić się na jej ostateczny kształt. Najlepiej spotkanie za zgodą wszystkich uczestników nagrajcie. W ten sposób unikniecie nieporozumień i łatwiej będzie Wam wyegzekwować postanowienia ze spotkania.

Gdy chcecie, by zmienione zostały plany wycinek, **sens ma jedynie**

rozmowa z nadleśniczą_czym, bo tylko oni realnie podejmują decyzje.

Lasy Państwowe działają jak wojsko i obowiązuje w nich ścisła hierarchia.

Rozmowa z leśniczą albo podleśniczym może pomóc Wam zrozumieć problem i pozyskać informację, ale to nie są osoby, które mogą podjąć jakiegokolwiek decyzje. Właściwe negocjacje prowadzić musicie na poziomie nadleśnictwa.

Nie pozwólcie leśnikom na zbyt długie wywody. Wierźcie nam, leśnicy potrafią godzinami opowiadać o własnej wizji gospodarki leśnej, podczas gdy nie przybliża to do osiągnięcia konkluzji. Gdy wypowiedzi leśników stają się zbyt długie, nie obawiajcie się im przerwać i wskazać, że do niczego nie prowadzą i że proponujecie wykorzystać czas efektywnie na szukaniu realnych rozwiązań.

Lasy Państwowe to **silnie zhierarchizowana, patriarchalna struktura**. Mało co tak wytrąca leśników z równowagi jak nieagresywna ironia i humor, luz, pewne siebie i swojej racji, asertywne kobiety-aktywistki

Rozmawiajcie z leśnikami nie jak petentki i petenci, tylko jak **obywatele i obywatelki wymagający profesjonalizmu od urzędników** zarządzających w ich imieniu zasobem publicznym.

Jeżeli zasadniczo nie zgadzacie się z tym co mówią leśnicy, bądź jeśli używane pojęcia i definicje nie są z Wami spójne **nie bójcie się tego kontrować lub zadawać pytań**. I róbcie to niezwłocznie. Ta sama zasada stosuje się, gdy leśnicy wygłaszają kontrowersyjne tezy w sposób wskazujący na to, że to prawdy objawione.

Domagajcie się spotkań poza zwyczajowymi godzinami pracy, tak by w spotkaniu mogło uczestniczyć jak najwięcej osób.

Nie pozwólcie leśnikom ograniczać liczby osób reprezentujących stronę społeczną. Wszystkie osoby zainteresowane mają prawo wziąć udział w spotkaniu. Przedstawiciele LP zwykle na spotkaniach pojawiają się tłumnie.

Pamiętajcie o tym, że **kultura instytucji Lasy Państwowe jest bardzo nieprzyjazna pracownikom**. Wśród wewnętrznych problemów tej instytucji można wymienić mobbing, nieprawidłowości finansowe czy silne upolitycznienie. To kolos na glinianych nogach. Dlatego nie ma co się go obawiać, a równocześnie warto pamiętać o tym, że po drugiej stronie stołu też są ludzie, często uwikłani w trudne relacje i zależności.

15 chwytów retorycznych, półprawd, humbugów i wykrętów stosowanych przez LP

wraz ze wskazówkami jak na nie odpowiadać

1. Ten las musi zostać wycięty, bo to jest las gospodarczy

To chwyt retoryczny i półprawda. W Lasach Państwowych obowiązuje doktryna tak zwanej „trwale zrównoważonej wielofunkcyjnej gospodarki leśnej” (w skrócie zwana TZW gospodarka leśna). Nie istnieje naukowy, systematyczny opis tego modelu. To raczej hasło propagandowe, a nie rzeczywisty model. Hasło to opiera się na założeniu, że każdy las teoretycznie pełni wszystkie role naraz, czyli jest to zarówno las gospodarczy, jak i las o funkcji społecznej czy też przyrodniczej. Choć leśnicy w praktyce w sposób oczywisty priorytetyzują funkcję gospodarczą, nie mają legitymacji by tak czynić.

Realizacja funkcji gospodarczej lasu służy głównie interesowi instytucji Lasy Państwowe, która za pieniądze pozyskane ze sprzedaży drewna buduje swoje własne wpływy, wypłaca swoim licznym pracownikom wysokie pensje oraz podtrzymuje gospodarkę leśną w nierentownych nadleśnictwa. Lasy Państwowe sporo funduszy konsumują same, a bardzo niewiele ze swojego zysku wpłacają do budżetu Polski.

W ustawie o lasach, gdy wymieniane są funkcje lasu, funkcje przyrodnicza i społeczna wymienione są przed produkcyjną. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że w dobie katastrofy klimatycznej coraz ważniejsze stają się usługi ekosystemowe, które las świadczy lokalnej społeczności – pozytywny wpływ na gospodarkę wodną czy na lokalny mikroklimat.

Gospodarka leśna w lasach publicznych powinna priorytetyzować te właśnie funkcje, a nie funkcję gospodarczą.

Ponad 53% lasów publicznych w zarządzie Lasów Państwowych w Polsce to tak zwane lasy ochronne¹. Według ustawy o lasach w takich lasach priorytet ma ich funkcja ochronna, a nie prowadzenie tam gospodarki leśnej.

2. Nie możemy w żaden sposób zmienić planów wycinki, bo właściwy minister zatwierdził już Plan Urządzenia Lasu

To nieprawda. Nadleśniczy może zgodnie z prawem zmodyfikować tzw. plan pozyskania zapisany w Planie Urządzenia Lasu. Te modyfikacje są częste. W zasadzie żaden PUL nie jest wykonany dokładnie zgodnie z oryginalnymi zapisami. Jedynym czego nie może zrobić nadleśniczy w związku z zatwierdzeniem przez ministra PUL, to zwiększenie pozyskania drewna. Ma natomiast możliwość takie pozyskanie zmniejszyć.

3. Jeżeli obywatele chcą rozmawiać o gospodarce leśnej, muszą nauczyć się leśniczego żargonu.

Nieprawda. Leśnicy nie mają monopolu na język opisujący las. Wręcz na odwrót, to ich rolą jest tłumaczenie społeczeństwu, językiem zrozumiałym dla ogółu, co i dlaczego leśnicy robią w lesie. Macie prawo mówić o lesie swoim językiem. Zadaniem leśników jest Was zrozumieć. Dodatkowo język, którym się posługują leśnicy jest sprzeczny z powszechnym rozumieniem lasu. Np. dla leśników wyrąb lasu to jego odnowienie, a zrąb to też las.

4. Zorganizowaliśmy konsultacje społeczne Planu Urządzenia Lasu przed jego zatwierdzeniem i nie było uwag od społeczeństwa. Teraz już nie można zgłaszać uwag.

To półprawda. Lasy Państwowe o konsultacjach społecznych PUL informują bardzo źle. Tak źle, że zgodnie z badaniami, które zleciliśmy

¹ Rocznik Statystyczny Leśnictwa 2020 GUS, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/13/3/1/rocznik_statystyczny_leśnictwa_2020.pdf

IPSOS na wiosnę 2021 r., o możliwości wzięcia udziału w konsultacjach wie tylko 6.5% społeczeństwa. Lasy Państwowe potrafią wiele lepiej informować o wydarzeniach, gdy tego chcą. Zachodzi więc podejrzenie, że o konsultacjach społecznych PUL informują źle, by nie musieć rozmawiać ze społeczeństwem. Nasze badania z 2021 roku wykazują, że ogromna większość uwag społeczeństwa do PULi jest przez leśników odrzucana, głównie z powodu priorytetyzowania przez nich funkcji gospodarczej lasu. Co do czasu zgłaszania uwag do gospodarki leśnej, uwagi można zgłaszać przez cały czas trwania PUL i nadleśnictwo może je uwzględnić.

5. To polscy leśnicy (i nikt inny) są ekspertami od lasu

Nieprawda. Skala protestów społecznych wobec prowadzonej przez Lasy Państwowe gospodarki leśnej (obecnie już prawie 300 interwencji społecznych) dowodzi, że leśnicy nie znają się na realizowaniu społecznej funkcji lasu. Dobrze by było, by w tej kwestii wsłuchali się w potrzeby społeczeństwa i lokalnych społeczności.

Warto podkreślić, że polska szkoła gospodarki leśnej, wywodząca się z XIX wieku nie jest jedynym możliwym sposobem myślenia o lesie i gospodarce leśnej. Także z perspektywy produkcyjnej i przyrodniczej funkcji lasu.

Można by nawet powiedzieć, że jest to myślenie nieco przestarzałe, nie zawsze oparte na solidnych badaniach i zupełnie nie przystające do czasów katastrofy klimatycznej. Lasy Państwowe nie zgadzają się na przykład z podstawowymi założeniami strategii Unii Europejskiej dotyczących lasów i bioróżnorodności i próbują je torpedować. Tymczasem strategie UE oparte są w dużej mierze na badaniach naukowych i zgodne z globalnym trendem docenienia roli Natury i powstrzymania zbytniej eksploatacji jej zasobów.

6. Lasy Państwowe prowadzą trwale zrównoważoną wielofunkcyjną gospodarkę leśną.

Co to znaczy? Leśnicy często zastaniają się tym dziwacznym wyrażeniem, które nawet nie jest dobrze zdefiniowane w literaturze leśnej. Podstawowe założenie tej doktryny, że każdy las może pełnić naraz trzy funkcje

(społeczną, przyrodniczą i gospodarczą), jest głęboko dyskusyjne. Trudno również się zgodzić z twierdzeniem, że LP prowadzą gospodarkę leśną w sposób zrównoważony, bo polskie lasy w szybkim tempie tracą swoje wartości przyrodnicze – wycinane są cenne stare lasy, niszczone chronione gatunki i wartościowe siedliska.

7. Te drzewa osiągnęły już wiek rębny, jeżeli ich nie wytniemy ten las wkrótce się rozpadnie. Zagrożona będzie trwałość tego lasu

Wiek rębny drzew nie jest wiekiem, gdy drzewa kończą swe życie, to wiek w którym najbardziej opłaca się wyciąć las. Jest on raczej odpowiednikiem wieku średniego, siły wieku. Jeżeli nie wytniemy drzew w wieku rębnym to las się nie rozpadnie. Nie będzie też zagrożona jego trwałość. Las pozostawiony sam sobie przetrwa. Nie wycięcie drzew w wieku rębnym zagraża jedynie maksymalnej rentowności produkcji drewna. Nie chodzi więc o trwałość i stabilność lasu, tylko o trwałość i stabilność produkcji drewna.

8. Polska gospodarka leśna jest oparta na nauce

Lasy Państwowe finansują większość badań nauk leśnych. To nie jest zdrowa sytuacja. Wiele osób krytykuje ten mechanizm zauważając, że Lasy Państwowe używają swojego wpływu na naukowców do narzucania im tego czym owi naukowcy mają się zajmować. Nieczęsto zdarzają się naukowcy wystarczająco odważni, czy niezależni od LP, by prezentować wyniki badań niezgodne z interesem korporacyjnym tej instytucji.

9. Lesistość Polski wciąż rośnie, to zasługa polskich leśników

Problematyczna jest definicja lesistości używana przez leśników. Gdyby 25% powierzchni kraju było pokryte samymi zrębami, Lasy Państwowe i tak trąbiłyby o 25% "lesistości" kraju, bo używana przez LP definicja "lesistości" włącza zręby (oraz młodniki). Tymczasem, dla ogółu społeczeństwa, dla każdej osoby, która nie jest pracownikiem LP, zręb i młodnik nie są lasem.

Obecnie trend wzrostu "lesistości" (liczony wedle definicji Lasów Państwowych) jest minimalny. Rzeczywiście, powierzchnia lasów wzrosła o

50% w porównaniu z czasami II wojny światowej. Jednak w okresie 2009-2019 areał leśny zarządzany przez Lasy Państwowe wzrósł o 50.2 tys. hektarów do 7.15 mln hektarów, czyli o ... 0.7 %.

10. Co roku polscy leśnicy sadzą 500 milionów drzew

To prawda, ale co z tego? 500 mln to liczba sadzonek. Drzew w dojrzałym lesie, zależnie od gatunku, będzie 10-30 razy mniej niż sadzonek. Nie musimy sadzić drzew. W polskich warunkach klimatycznych prawie każdy obszar pozostawiony bez ingerencji człowieka skolonizują drzewa. Tylko niekoniecznie będą to te gatunki, które dają dobry surowiec drzewny. Dlatego Lasy Państwowe preferują sadzenie drzew.

11. Żądanie by ograniczyć wycinki to hipokryzja, gdy używa się drewnianych mebli i papieru toaletowego.

To argument absurdalny. Nikt rozsądny nie nawołuje do całkowitego zaprzestania pozyskiwania drewna, chodzi natomiast o mądrą gospodarkę tak kluczowym zasobem jak lasy. Pamiętajmy też o tym, że część drewna pozyskanego w lasach jest spalana w elektrowniach, a część, w postaci nieprzetworzonej, jest eksportowana z Polski.

12. Gospodarka leśna prowadzona przez Lasy Państwowe daje pracę wielu osobom

Prawda, ale warto zauważyć, że Lasy Państwowe nie kierują się w swoich decyzjach interesem przemysłu drzewnego ani zakładów usług leśnych. I są przez oba środowiska krytykowane. Przemysł drzewny krytykuje Lasy Państwowe za zasady rynku drewna oraz rosnący eksport polskiego drewna zagranicę. Zakłady usług leśnych od dawna mówią o tym, że LP naraża życie i zdrowie ludzi oferując bardzo niskie stawki za prace w lesie.

Równocześnie, tworzenie obszarów chronionych, rozwijanie społecznych funkcji lasu zamiast ich intensywnego wycinania również może dawać ludziom pracę.

13. Stary las gorzej przechwytyje i magazynuje CO₂, trzeba go wyciąć i zasadzić las młody

To wysoce kontrowersyjne twierdzenie. Podstawowe cztery argumenty są następujące:

- Nauka nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak zmienia się poziom pochłaniania CO₂ przez lasy w zależności od ich wieku².
- Zasadniczo panuje zgoda, że wartość starych lasów dla klimatu bierze się stąd, że są magazynami ogromnej ilości węgla gromadzonej przez setki lat w roślinach i w glebie³. Zrębowe wycinanie lasu, wiążące się między innymi z orką gleby, usuwaniem korzeni i pniaków, drenuje ten magazyn. Nowy las będzie pochłaniał więcej CO₂ rocznie, ale w wyniku rębni (która musiała mieć miejsce by zasadzić nowy las) gigantyczne magazyny zostały opróżnione, ze szkodą dla klimatu. W raporcie, które szacuje rachunek węglowy w lasach znajdujących się w obiektach światowego dziedzictwa UNESCO (te lasy rozsiane po całej planecie pokrywają powierzchnię dwa razy większą niż powierzchnia Polski) mówi o tym, że te lasy (w większości - wiekowe, w Polsce Puszcza Białowieska i bukowe lasy w Karpatach) rocznie pochłaniają 190 mln ton CO₂. a przechowują w glebie i roślinności 13 miliardów ton węgla.
- Olbrzymia większość lasów w Polsce nie jest starymi lasami i wciąż znajduje się w tej klasie, która z całą pewnością znacznie więcej pochłania niż emituje
- Już poza kwestią klimatyczną (pochłanianie i magazynowanie węgla) lasy mają jeszcze wiele innych funkcji (np. ochrona różnorodności biologicznej, funkcje rekreacyjne, mitygacja efektów zmian klimatycznych, retencja wody). A jakość tych funkcji najczęściej wraz z wiekiem lasu się poprawia.⁴

² W tym artykule: <https://cordis.europa.eu/article/id/29855-older-forests-are-important-carbon-sinks-research-reveals/pl> można przeczytać o starych lasach półkuli północnej przebadanych przez naukowców, które mimo swojego wieku pochłaniają ogromne ilości węgla.

³<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C91175%2Cbadanie-glony-glebowe-wychwytuja-okolo-36-gigaton-wegla-rocznie.html>

⁴ Odpowiedź zaadaptowano z tekstu przygotowanego przez Krzysztofa Cibora

14. Gospodarka leśna prowadzona jest zgodnie z prawem

Twierdzenie wysoce dyskusyjne. W gospodarce leśnej prowadzonej w Polsce jest wiele fikcji, absurdów prawnych i nadużyć prawa. Na przykład lasy ochronne są takimi zwykle tylko z nazwy. Natomiast Plany Urządzenia Lasu są zatwierdzane z opóźnieniem (zwykle paromiesięcznym, ale czasem i ponad rocznym), co sprawia, że nowy Plan Urządzenia Lasu jest wdrażany zanim zostanie zatwierdzony.

Fakt, że obywatele i obywatelki nie mają dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących gospodarki leśnej oraz fakt, że Polska gospodarka leśna nie jest zgodna z wymogami unijnych dyrektyw: „siedliskowej” oraz „ptasiej”, doprowadziły do tego, że Komisja Europejska wysłała do TSUE skargę na Polskę.

Jak rozmawiać z leśnikami_czkami? to w założeniu żywy dokument, który chcemy uzupełniać w oparciu o wiadomości i informację zwrotną od Was.

- *Natknęłaś się na inne, wprawiające w zdumienie argumenty leśników i chciałybyś je dodać do powyższej listy?*
- *Chcesz uzupełnić powyższe odpowiedzi?*

Napisz na kontakt@lasyiobywatele.pl (w temacie maila wpisz: rozmowy z leśnikami).